



"Nie doszło do żadnego duszenia, lecz mogło". Kulisy absurdalnej interwencji pod Iławą

data aktualizacji: 2026.09.04



Zgłosiła, że dusił ją partner i musiała uciekać do łazienki. Jednak kiedy na miejsce przyjechali funkcjonariusze, zastali kompletnie inny, mocno zakrapiany alkoholem obraz. Teraz 52-letnia mieszkanka gminy Iława, która w rozmowie z mundurowymi stwierdziła wprost, że "mandatów nie będzie przyjmować, gdyż ma ich już za dużo", za swoje nieodpowiedzialne i absurdalne zachowanie odpowie przed sądem.

Dramatyczne zgłoszenie i zaskakujący finał

W środę (2 września), kilka minut po godzinie 18:00, dyspozytor numeru alarmowego 112 odebrał bardzo niepokojący telefon. Mieszkanka gminy Iława poinformowała, że **uciekła przed agresywnym partnerem, który miał ją dusić**. Kobieta przekazała, że zamknęła się w łazience. Na miejsce natychmiast ruszył patrol.

Jak relacjonuje Komenda Powiatowa Policji w Iławie:

"Funkcjonariusze pojechali pod wskazany adres, gdzie zastali trzy nietrzeźwe osoby, które spokojnie siedziały przy stole i spożywały alkohol".

Okazało się, że rzekoma ofiara nie ma żadnych obrażeń, a żaden z biesiadujących z nią mężczyzn nie jest jej partnerem. **To po prostu jej kompani do kieliszka.** Zgłaszająca wprost przyznała, że **"do żadnego duszenia nie doszło, lecz przecież mogło"**. Kobiętę poinformowano o skierowaniu do sądu wniosku o ukaranie za bezpodstawne wezwanie służb. Wtedy właśnie 52-latka oświadczyła, że **"to dobrze, bo ona żadnych mandatów nie przyjmie"** ze względu na zbyt dużą ich liczbę na swoim koncie.

Mundurowi zawróceni z drogi. Tym razem poszło o zwierzęta

To jednak nie był koniec tej kuriozalnej historii. Zaledwie chwilę po tym, jak policjanci odjechali spod adresu nietrzeźwej 52-latki, zostali poinformowani przez dyżurnego, że muszą tam wracać. Powód z pozoru znów brzmiał poważnie – jeden z obecnych w mieszkaniu mężczyzn miał się awanturować.

Rzeczywistość jednak ponownie okazała się zupełnie inna. Kobieta po prostu po raz kolejny wykreśliła numer alarmowy bezpodstawnie. Ilawska komenda informuje:

"Na miejscu okazało się, że kobieta zadzwoniła na numer alarmowy, ponieważ uciekły jej psy, i oświadczyła, że mundurowi mają pomóc jej w poszukiwaniach".

Zwierzęta na szczęście szybko i samodzielnie wróciły do mieszkania, natomiast w trakcie dalszych czynności wyszło na jaw, że nie posiadają aktualnych szczepień. Policjanci poinformowali kobietę, że wniosek do sądu zostanie rozszerzony o kolejne zarzuty: niezachowanie środków ostrożności przy trzymaniu zwierząt oraz brak ich obowiązkowego szczepienia.

Apel o rozsądek

Służby przypominają: numer alarmowy 112 służy wyłącznie do zgłaszania nagłych, zagrażających życiu sytuacji. Bezpodstawne i pochopne angażowanie policji czy ratowników to odbieranie szansy na ratunek tym, którzy w danej chwili mogą naprawdę potrzebować pilnej pomocy...

KPP w Ilawie/red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/82844-nie-doszlo-do-zadnego-duszenia-lecz-moglo-kulisy-absurdalnej-interwencji-pod-ilawa>